

teraz puławy

PUŁAWY | KAZIMIERZ DOLNY | NAŁĘCZÓW

24 CZERWCA 2022 | BEZPŁATNY DODATEK DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE Z PIĄTKOWYM WYDANIEM DZIENNIKA WSCHODNIEGO I TYGODNIOWYM PROGRAMEM TELEWIZYJNYM

Sztuka zastąpi pasażerów?

PUŁAWY Pusty budynek po dworcu autobusowym stanie się centrum sztuki współczesnej? To śmiały pomysł kazimierskiego artysty, Michała Stachyry. Wiceprezydent Puław jest jednak sceptyczna, bo miasta nie stać koszty renowacji budynku

RADOSŁAW SZCZĘCH

S tarta poczekalnia dworcowa to jeden z bardziej zaniedbanych budynków w centralnej części miasta. Pustostan utrzymywany przez miejską spółkę Nieruchomości Puławskie, mimo atrakcyjnej lokalizacji, dotychczas nie doczekał się ani poważniejszego remontu, ani pomysłu na wykorzystanie. W obecnej, nienajlepszej kondycji finansowej miasta, dworzec na przywrócenie do życia mógłby czekać nawet kilka lat. Obiektem zainteresował się Michał Stachyra, autor muralu na Szkole Podstawowej nr 2, szef kazimierskiej fundacji KZMRZ. W poniedziałek spotkał się z radnymi komisji kultury i promocji, by przedstawić im własny pomysł na wykorzystanie nieczynnej poczekalni.



Jego koncepcja to utworzenie „Czasowego Centrum Sztuki Współczesnej” pod nazwą „Sympozjum”. Nazwa to nawiązanie do sympozjum artystów i naukowców, które odbyło się na terenie puławskich Zakładów Azotowych w 1966 roku. Według założenia Stachyry, budynek poczekalni przez rok lub dwa gościć miałby wystawy znanych artystów, sztuki wizualne, instalacje audio, pokazy teatralne, filmowe, spotkania autorskie itp.

– Przede wszystkim byłoby to miejsce działań artystów

współczesnych z mieszkańcami Puław. Tak, jak w 1966 roku, naszym celem byłoby przybliżenie sztuki społeczeństwu. Dzięki temu miasto otrzymałoby nową jakość, podnosząc swoje znaczenie na kulturalnej mapie kraju. To byłby prawdziwy przełom – tłumaczy pomysłodawca.

Żeby obniżyć koszty, w proces renowacji budynku zaangażowani mieliby zostać mieszkańcy Puław oraz lokalne firmy. Michał Stachyra prowadzi już rozmowy z potencjalnymi sponsora-

Turyści, miłośnicy sztuki, wycieczki szkolne i mieszkańcy miasta - to potencjalni odbiorcy sztuki, która może wypełnić opuszczoną dworcową poczekalnię w Puławach

mi, a także innymi artystami z kraju i za granicę gotowymi zarówno do wystawienia w poczekalni swoich dzieł, jak i tworzenia nowych (w przyszłych pracowniach).

– Opieramy się na przykładach z Polski i z całego świata, gdzie miejsca zapomniane, opuszczone dzięki

interwencji kultury, sztuki i zaangażowaniu mieszkańców, tętnią życiem – przekonuje kazimierzanin.

Żeby to wszystko było możliwe, Stachyra poprosił o użyczenie nieruchomości jego fundacji KZMRZ. Sam pomysł otrzymał już dość pochlebne opinie ze strony puławskich radnych. – Jest bardzo dobry – ocenił Sławomir Seredyn (Polska 2050). W podobnym tonie wypowiadał się Mariusz Cytryński (KS), który nazwał autora koncepcji „pozytywnym wariatem”. Bardziej

sceptyczna była wiceprezydent miasta. – Idea jest słuszna, ale ze względu na zły stan techniczny dworca, to nie może powstać w tym budynku – oceniła Beata Kozik, szacując koszty renowacji na „kilkaset tysięcy złotych”.

Sam pomysłodawca „Sympozjum” stan budynku ocenia pozytywnie, chwalać m.in. nową instalację elektryczną i poszycie dachu wymagające niewielkich w jego ocenie poprawek. Stachyra zapowiedział nawet, że jeśli władze Puław dadzą mu zielone światło, jest w stanie zorganizować 150 tys. zł na remont obiektu. Szef KZMRZ wierzy również w możliwość pozyskania dotacji na prowadzenie centrum, ale chętnie widziałby również zaangażowanie finansowe ze strony puławskiego Ratusza. Jego projekt „Sympozjum” na dworcu miałby trwać ok. 1,5 roku.

Punktem sporu pozostaje stan techniczny budynku, co rzutuje na możliwość bezpiecznego korzystania z tej przestrzeni. Żeby rozwiązać wątpliwości w tym zakresie radni z komisji kultury planują sierpniową wizytę na miejscu. Wcześniej, na prośbę radnego Cytryńskiego, mają otrzymać ostatni protokół z przeglądu technicznego miejskiej nieruchomości.

Sokół w szpitalu po wypadku

P rzy drodze ekspresowej S12 jeden z kierowców znalazł rannego ptaka. Okazało się, że to zaobrazkowany sokół wędrowny, najpewniej z puławskich Zakładów Azotowych. Drapieżnikiem zajęli się już specjaliści ze stowarzyszenia „Leśne Przytulisko”.

Jeden z kierowców przejeżdżających S12 w okolicach Bronowic w gminie Puławy zauważył rannego ptaka, o czym poinformował Urząd Gminy. Na miejsce przyjechali pracownicy, który schwyтали osłabione zwierzę. Ptak początkowo trafił do sali obrad, a następnie, po kontakcie ze specjalistami od tego rodzaju przypadków z gminy Jabłonna, został przetransportowany do siedziby stowarzyszenia „Leśne Przytulisko”.

Prześwietlenie wykazało, że sokół ma złamaną kość ramienną. Prawdopodobnie potrafił go samochód.



FOT. UG PUŁAWY

Ptasim pacjentem zajął się lek. wet. Andrzej Wysocki. Obecnie, ponad tydzień po wypadku, drapieżnik czuje się już lepiej.

– To bardzo sympatyczny pacjent. Gdy do nas trafił był bardzo głodny. Rzucił się na jedzenie. Ten gatunek

nie boi się ludzi i jest chętny do współpracy. Po złożeniu skrzydła, sokół otrzymał opatrunek usztywniający. W ciągu najbliższych dni planujemy kolejne prześwietlenie – mówi Lena Grusiecka z „Leśnego Przytuliska”. – Myślę, że za kilka tygodni odzyska sprawność, a wtedy wypuścimy go na wolność. Oczywiście w pobliżu miejsca, w którym został znaleziony – dodaje.

Sokół ma dwie obrączki. Niebieską z oznaczeniem CP9 i złotą (żółtą). Kolor tej drugiej oznacza, że jest to ptak wysiedlany w mieście. Najprawdopodobniej to jeden z sokołów, który przyszedł na świat w budce lęgowej na kominie elektrociepłowni puławskich Zakładów Azotowych. Niebieska to obrączka obserwacyjna zakładana po to, żeby móc zidentyfikować zwierzę z odległości, za pomocą sprzętu optycznego.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Basen otwiera się po dwóch latach

REKREACJA Przez ostatnie dwa lata, w związku z pandemią, puławianie nie mogli korzystać z ośrodka wypoczynkowego Zakładów Azotowych na osiedlu Wólka Profecka. Tym razem będzie inaczej. Otwarty basen ze zjeżdżalnią zostanie otwarty już w sobotę.

W regionie mało jest strzeżonych kąpielisk. W ostatnich latach do wyboru pozostawał Park Wodny przy ul. Hauke-Bosaka w Puławach, zalew w Janowicach lub ewentualnie położone około 50 km od miasta – jezioro Firlej. Ośrodek wypoczynkowy z basenem, zjeżdżalnią, brodzikami i placem zabaw na os. Wólka Profecka ostatni raz funkcjonował w lecie 2019 roku. Ze względu na zagrożenie epidemiczne, zgodnie z decyzją Zakładów Azotowych, w 2020 i 2021



FOT. S. KŁAW/GRUPA AZOTY

roku, kompleks pozostał nieczynny. To wkrótce się zmieni.

– Po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią już w najbliższą sobotę, 25 czerwca o godz. 10 otwarty zostanie kompleks basenów w Ośrodku Wypoczynkowym nad Wisłą – zapowiada Paweł Wójcik, rzecznik prasowy Zakładów Azotowych „Puławy”.

Trzy lata temu wejściówki na basen sprzedawano po

10 zł. W tym roku w tej cenie będą sprzedawane bilety ulgowe lub te sprzedawane po godz. 15. Przy czym ulgowy o tej porze dnia został wyceniony na 5 zł. Za normalne, całodzienne wejściówki, w tym sezonie zapłacimy równe 20 zł. Drugie tyle zapłacą kierowcy, którzy zechcą zostawić samochód na parkingu należącym do ośrodka. Za darmo korzystać z basenu będą mogli jedynie pracownicy Azotów oraz członkowie ich rodzin.

Cały ośrodek zajmuje ok. 3 hektary. Na tej powierzchni znajduje się m.in. 50-metrowy basen o głębokości od 110 do 180 cm oraz 52-metrowa zjeżdżalnia. Młodsze dzieci mogą korzystać z brodzików, mniejszych zjeżdżalni oraz placu zabaw.

Ośrodek na Wólce będzie czynny codziennie w godz. 10-19.

RS

Nasz drogi i liczny zarząd powiatu

PIENIĄDZE Koszty utrzymania zarządu powiatu puławskiego w zeszłym roku przekroczyły 600 tys. zł. I to bez wliczania sekretarza i skarbnika. Powodem jest nie tylko wysokie wynagrodzenie starosty, ale także duża liczba etatowych członków zarządu.

Żeby odpowiedzieć na pytanie, czy koszty utrzymania powiatu puławskiego są wysokie, należy je porównać z innymi danymi tego rodzaju. Przykładem może być zarząd powiatu łęczyńskiego, który liczy cztery osoby, ale tylko dwie z nich (starosta i wicestarosta) pobierają wynagrodzenie. Pozostali członkowie zarządu swoją funkcję pełnią społecznie. Dzięki temu utrzymanie całego gremium kosztowało podatników jedynie 336 tys. zł rocznie. W powiecie lubartowskim trzysobowy zarząd pobrał przed rokiem 390 tys. zł. W opolskim było podobnie - 367 tys. zł przy trzech osobach na etacie i dwóch nieetatowych członkach zarządu.

W powiecie puławskim zarząd jest czteroosobowy



Danuta Smaga, Ireneusz Rzepkowski, Leszek Gorgol i Jan Ziomka - zarząd powiatu puławskiego

i pełnoetatowy, a poziom wynagrodzenia poszczególnych jego członków był dość wysoki jeszcze przed falą podwyżek. Sama tylko starosta Danuta Smaga w 2021 roku zarobiła ponad 182 tys. zł. Jej zastępca, Leszek Gorgol osiągnął ponad 165 tys. zł dochodu, a dwaj pozostali członkowie zarządu kosztują puławskiego podatnika (łącznie)

ok. 260 tys. zł. Razem jest to zatem ponad 607 tys. zł, nie licząc wynagrodzenia sekretarza i skarbnika.

To wszystko dane za rok 2021, wynikające ze złożonych oświadczeń. Wiemy

już, że te aktualne, za rok 2022, będą o wiele wyższe. Po ostatnich podwyżkach, roczne wynagrodzenie starosty puławskiej najpewniej sięgnie ćwierć miliona złotych (przy pensji 20 130 zł i dodatkach), a koszt utrzymania całego zarządu może przekroczyć nawet 800 tys. zł.

RADOSŁAW SZCZĘCH

DOCHODY, DOMY, OSZCZĘDNOŚCI I DŁUGI

DANUTA SMAGA, STAROSTA PUŁAWSKI

oszczędności: 30,2 tys. zł
nieruchomości: brak
dochody: 182,2 tys. zł
zobowiązania: 183,5 tys. zł

LESZEK GORGOL, WICESTAROSTA PUŁAWSKI

oszczędności: 30,5 tys. zł, 600 euro oraz papiery warte 12 tys. zł
mieszkanie (77 mkw) oszacowane na 113 tys. zł oraz udział w gospodarstwie warty 4,5 tys. zł
dochody: 165,6 tys. zł
audi a4 z 2006 r.
zobowiązania: 110,5 tys. zł

IRENEUSZ RZEPKOWSKI, CZŁONEK ZARZĄDU POWIATU

oszczędności: 35,5 tys. zł oraz papiery warte 11,9 tys. zł
mieszkanie (58,5 mkw) warte 200 tys. zł, działka o wartości 70 tys. zł
dochody: 130 tys. zł
suzuki vitara z 2020 r.
zobowiązania: 335 tys. zł

JAN ZIOMKA, CZŁONEK ZARZĄDU POWIATU

oszczędności: brak
dom (140 mkw) warty 400 tys. zł, gospodarstwo warte 200 tys. zł, garaż warty 110 tys. zł
dochody: 129,4 tys. zł
audi a3 z 2004 r.
VW passat z 2004 r.
VW jetta z 2007 r.
zobowiązania: 351 tys. zł

Dom Gotycki znów jak nowy



PUŁAWY Nie ma już śladu po zniszczeniach spowodowanych przez drzewo, które w lipcu zeszłego roku spadło na Dom Gotycki. Remont dwustuletniego zabytku został zakończony.

Rosnące w pobliżu budynku drzewo w trakcie burzy przewróciło się, wyłamując metalową balustradę, gnąc rynnę i niszcząc jedną z piaskowych kolumn. Gałęzie wybiły kilka szyb. O tym nieszczęśliwym zdarzeniu zarządca parku, Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa poinformował ubezpieczyciela oraz konserwatora zabytków. Ten ostatni zlecił opracowanie projektu naprawy zniszczeń, który został zatwierdzony jeszcze w zeszłym roku. Po dopełnieniu formalności, instytut wybrał wykonawcę i przystąpiono do remontu. Prace zakończyły się w tym miesiącu.

Dom Gotycki powstał z inicjatywy księżnej Izabeli Czartoryskiej w 1809 roku. Obecnie wykorzystywany jest przez Miejskie Muzeum Czartoryskich

Jak informuje dyrektor IUNG Wiesław Oleszek, ich koszt wyniósł 120 tys. zł, z czego większość pokryła polisa ubezpieczeniowa. Przy okazji zlecono wyczyszczenie pozostałych kolumn, za co instytut zapłacił ok.

15 tys. zł. Dzięki temu nowa kolumna nie odróżnia się od pozostałych. Identyczna z oryginałem jest także nowa balustrada nad północnym portykiem.

Co ważne, w tym sezonie zdecydowano się ograniczyć ruch na głównym dziedzińcu Pałacu Czartoryskich. Wejście do parku przy woliarach z bażantami zostało zamknięte. Otwarto natomiast inne przejście w południowej części ogrodzenia dziedzińca przedniego, za budynkiem ochrony. Jak tłumaczy dyrektorka, to skutek wprowadzonego w połowie lutego stopnia zagrożenia terrorystycznego „alfa” na terenie całego kraju.

RS

Wójt buduje nową siedzibę

ŻYRZYN Wiadomo kto wykona dokumentację dla nowego Ratusza, jak i jedną z proponowanych wersji elewacji. Nowy budynek będzie miał dwie kondygnacje oraz użytkowe poddasze.

Dzięki pozyskaniu 4,2 mln zł z „Polskiego Ładu”, gmina Żyrzyn będzie w stanie zrealizować jedno ze swoich marzeń - postawić nowoczesny biurowiec, który pomieści kilka samorządowych instytucji. Gminni urzędnicy obecnie pracują w jednym z najmniejszych i najstarszych budynków tego rodzaju w regionie. Niewielki dworek od lat nie spełnia współczesnych standardów, a jego ograniczenia uwypuklił okres pandemii. Po zakończeniu budowy nowego urzędu, stary będzie mógł zostać rozebrany. Na jego miejscu w przyszłości ma powstać ogólnodostępny parking.

W Żyrzynie wybrano już wykonawcę dokumentacji biurowca (Budplan) oraz kolorystyczną wersję jego elewacji. Dwukondygnacyjny obiekt będzie utrzymany w szarościach, beżach i bieli. Miejsca nikomu nie powinno zabraknąć. Cały gmach będzie liczył blisko 800 mkw. powierzchni użytkowej. Na parterze znajdzie się m.in. przestronna sala obrad (67 mkw). Swoje biura znajdzie tutaj również Ośrodek Pomocy Społecznej, dział po-



Tak może wyglądać nowy urząd w Żyrzynie

datków oraz Urząd Stanu Cywilnego.

Piętro przeznaczono dla pracowników Urzędu Gminy, z gabinetami wójta, jego zastępcy, sekretarza i skarbnika. Swoje miejsce znajdzie tutaj również archiwum, księgowość, a także urzędnicy z działu środowiska, czy inwestycji. Jeszcze wyżej, w zabudowanym poddaszu, znajdą się biura Samorządowej Administracji Placówek Oświatowych, serwerownia, kancelaria tajna, a także archiwum USC.

Wszystkie trzy poziomy będą połączone zarówno klatką schodową, jak i windą.

Budynek ponadto będzie klimatyzowany, wyposażony w oświetlenie LED i przystosowany dla potrzeb osób niepełnosprawnych.

Projekt powinien być gotowy do końca sierpnia. Tuż po jego otrzymaniu ogłosimy przetarg. Zakładam, że pierwsze prace ziemne mogłyby ruszyć jeszcze w tym roku, a całe zadanie zakończyłoby się pod koniec przyszłego. Przeprowadzka to już zapewne rok 2024 - mówi wójt Żyrzyna, Andrzej Bujek.

Według szacunków lokalnych władz, inwestycja powinna zamknąć się w granicach 6 mln zł (nie licząc wyposażenia). Dokładne koszty poznamy po zaplanowanym na drugą połowę roku przetargu.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Kto nie ufa prezydentowi

PULAWY Pod koniec czerwca radni zdecydują o udzieleniu absolutorium oraz wotum zaufania dla Pawła Maja. Projekty uchwał na razie oceniają komisje. Wyniki głosowań nie są optymistyczne dla prezydenta miasta

RADOSŁAW SZCZĘCH

Problemy prezydenta Puław z uzyskaniem wotum zaufania ze strony radnych zaczęły się w połowie 2020 roku. Brak wotum doprowadził wtedy do zmiany wiceprezydenta oraz zakończenia nieformalnej koalicji prezydenckiego ugrupowania Niezależni z klubem Prawa i Sprawiedliwości. Paweł Maj następnie próbował zażądać uchwały podważając część argumentów, które padły podczas debaty o stanie miasta, ale bez skutku.

Rok później, temperatura sporu na linii rada-prezydent była jeszcze wyższa. Po długiej dyskusji Rada Miasta Puław nie przyznała Majowi ani wotum zaufania, ani absolutorium z tytułu wykonania budżetu. Mimo że nie-



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

uzyskanie wotum dwa razy z rzędu umożliwiło radnym wnioszek o zwołanie referendum o odwołanie prezydenta, takiego kroku nie podjęto.

W tym roku decyzja o wotum oraz absolutorium za wykonanie zeszłorocznego budżetu zostanie podjęta w środę 29 czerwca. Projektami obydwu uchwał zajmują się już poszczególne komisje rady miasta. W poniedziałek swoją opinię wyraziła

komisja kultury i promocji, w której uczestniczyło 16 radnych. Większość zagłosowała przeciw lub wstrzymała się od głosu. Na wtorkowej komisji rewizyjnej głosy za wotum rozłożyły się pół na pół, czworo radnych była „za”, troje „przeciw”, a jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Po zakończonych głosowaniach widać, że uchwał o wotum i absolutorium nie zamierzają popierać radni

Paweł Maj absolutorium i wotum zaufania od radnych w komplecie ostatni raz otrzymał w połowie 2019 roku, ale nawet wtedy jednomyślności nie było

klubu PiS oraz Samorządowców Janusza Grobla. Koalicja Samorządowa oraz jedyny radny „Polski 2050” na razie najczęściej wstrzymują się

od głosu. Obecnie wygląda na to, że Paweł Maj będzie mógł liczyć przede wszystkim na radnych ze swojego klubu z ewentualnym wsparciem niezrzeszonego Ignacego Czeżyka. Liliana Jaworska, była członkini „Niezależnych” już zapowiada, że wotum zaufania prezydentowi nie udzieli, ma zamiar wstrzymać się od głosu. – Uzasadnienie tej decyzji podam na sesji – zapowiada.

Bez względu jednak na to, jak zakończą się tegoroczne głosowania, ich wynik będzie miał jedynie wymiar symboliczny. Nic nie wskazuje na to, żeby za kolejnym odrzuceniem wotum miały iść jakiegokolwiek kroki w kierunku odwoływania prezydenta ze stanowiska. Zwłaszcza, że ewentualna porażka w referendum, czy zbyt niska frekwencja, skutkowałaby rozwiązaniem rady.

Były radny nie chce oddać pieniędzy

Były radny powiatowy Zbigniew A., zgodnie z decyzją władz powiatu puławskiego, ma zwrócić diety, które zostały mu wypłacone po prawomocnym wyroku skazującym. Samorządowiec został o to poproszony już pod koniec lutego, ale pieniędzy do dzisiaj nie zwrócił.

21 października ubiegłego roku ówczesny radny powiatu puławskiego, został uznany za winnego kradzieży energii elektrycznej i prawomocnie skazany na grzywnę oraz 5 miesięcy więzienia w zawieszeniu. W tej sytuacji jego mandat powinien zostać bezzwłocznie wygaszony, ale tak się nie stało.

Akta sprawy miesiącami wędrowały pomiędzy sądami w Lublinie i Puławach i dopiero w lutym odpis skazującego wyroku trafił do komisarza wyborczego, który mógł obwieścić wygaśnięcie mandatu. Przez cały ten czas, czyli ponad cztery miesiące, skazany prawomocnie radny uczestniczył w posiedzeniach poszcze-



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH / ARCHIWUM

gólnych komisji i sesji rady powiatu. Brał również udział w głosowaniach, a za swoją pracę otrzymywał diety. Był dopuszczany do prac rady mimo powszechnej już wtedy wiedzy o prawomocnym wyroku.

Dopiero 25 lutego, gdy ukazało się długo oczekiwane obwieszczenie komisarza wyborczego o wygaszeniu mandatu skazanego samorządowca, Zbigniew A. z listy radnych został skreślony. Z tym, że zgodnie z treścią obwieszczenia, jego mandat wygaś z datą ogłoszenia wyroku, czyli 21 października. W starostwie uznano więc, że wypłacone mu diety za pracę w radzie powiatu za

listopad, grudzień, styczeń i luty, były radny powinien zwrócić. Chodzi o ponad 9,3 tys. zł.

– Dwukrotnie występowaaliśmy o zwrot tych pieniędzy. Najpierw w lutym, a następnie w marcu tego roku. To nie przyniosło skutku, więc nasz dział księgowości skierował tę sprawę do radców prawnych celem wyegzekwowania nienależnie pobranych diet – przyznaje Maciej Saran, rzecznik powiatu puławskiego.

Sam skazany, mimo wyroku, do winy się nie przyznaje. I wygląda na to, że nie uważa, by zwrot pieniędzy na prośbę powiatowych urzędników był konieczny. Zwłaszcza, że przez 4 miesiące bez żadnych przeszkód brał udział w sesjach. Z drugiej strony, znając prawo, wiedząc o tym, kiedy zapadł prawomocny wyrok, powinien zdawać sobie sprawę, że dokładnie od tego momentu jego mandat straci konsekwencjami.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Prezydent chce więcej na kładkę

Kładka piesza nad ul. Głęboką z 1969 roku wymaga wymiany nawierzchni oraz renowacji skorodowanej balustrady. Miejscy urzędnicy planują także jej odwodnienie, oświetlenie i nowe nasadzenia w jej pobliżu. Niestety, brakuje chętnych do przygotowania projektu

technicznego dla remontu tej pieszej przeprawy. Z kolei jedyna zainteresowana firma nie zadowala się proponowanym w ramach przetargu wynagrodzeniem. Po kolejnym unieważnieniu postępowania, zapadła decyzja o zwiększeniu budżetu na ten cel z niecałych 40 do 120 tys. zł. Jeśli zmiany

w budżecie zostaną zaakceptowane przez radnych, szanse na rozstrzygnięcie przetargu będą o wiele wyższe. To, ile będzie kosztować sam remont okaże się po przygotowaniu kosztorysu oraz kolejnym przetargu na wykonanie robót. Jego ogłoszenia możemy spodziewać się w przyszłym roku. **RS**

Kryminalny tydzień

17 CZERWCA, JANOWICE, GM. JANOWIEC

Droga powiatowa z Janowca do Janowic jest usłana głęboki dziurami, które zagrażają bezpieczeństwu użytkowników. Przekonał się o tym 38-latek, który kierując motocyklem yamaha, wyprzedzając ciężarówkę, wjechał w głęboki ubytek nawierzchni, stracił panowanie nad pojazdem i wywrócił się. Mężczyzna doznał obrażeń ręki. Pogotowie zabrało go do szpitala.

17 CZERWCA, GM. BARANÓW Przebywanie na wolności niektórym nie służy. Jeden z mieszkańców gminy Baranów, odkąd w marcu opuścił zakład karny, regularnie upijał się i wszczynał domowe awantury. Podczas jednej z nich chwycił za nóż i zaczął ganiać żonę, groząc jej przy tym śmiercią. Kobieta zdołała uciec i powiadomić policję. Sprawca został zatrzymany. Najbliższe 3 miesiące spędzi w areszcie.

17 CZERWCA, PULAWY Kobieta z dzieckiem w wózku siedziała na ławce za Galerią Zieloną w towarzystwie dwóch mężczyzn i popijała alkohol. Świadkowie zawiadomili policję. Na miejscu okazało się, że matka ma 2,4 promila. Mundurowi zabrali jej roczne dziecko i przekazali pod opiekę babci. Za spożywanie alkoholu w miejscu publicznym całą trójkę czeka kara. Informacja o zachowaniu kobiety trafiła do sądu rodzinnego.

18 CZERWCA, WĄWOLNICA

Do nieszczęśliwego wypadku doszło podczas koszenia trawy. Gdy ciągnik ursus z kosiarką wjechał na skarpe, maszyna zsunęła się i przewróciła. Kierujący nią 55-latek z gminy Wąwolnica z poważnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala specjalistycznego w Puławach. Mężczyzna był trzeźwy.

19 CZERWCA, GM. JANOWIEC Mieszkaniec gminy Janowiec z jednego z internetowych sklepów zamówił 20 ocynkowanych kątowników, za które wpłacił 620 zł. Do dzisiaj nie otrzymał towaru, ani zwrotu pieniędzy.

20 CZERWCA, GM. PULAWY Internetowi oszuści nie biorą urlopów. Tym razem zaatakowana została 44-latka z gminy Puławy. Kobieta wystawiła mebel na portalu OLX. Gdy otrzymała wiadomość od nieznanego osoby, kliknęła w podany jej link i weszła na stronę przypominającą tę używaną przez bank Inteligo. Sprzedawca zalogowała się następnie na swoje konto, nieświadomie zostawiając oszustom dane autoryzacyjne. Z jej rachunku zniknęło 15 tys. zł.

21 CZERWCA, KURÓW Jazda rowerem pod wpływem alkoholu może nieść ze sobą poważne skutki finansowe. Przekonał się o tym 48-latek z Kurowa, którego zatrzymali miejscowi policjanci. Rowerzysta otrzymał mandat w wysokości 2,5 tys. zł.

21 CZERWCA, KAZIMIERZ DOLNY

Nieuczciwy turysta postanowił wybrać się do Kazimierza na weekend. Wynajął pokój i korzystał z niego przez sobotę i niedzielę (11 i 12 czerwca), po czym bez słowa wyjechał. Właściciel obiektu, oszukany na 450 zł, zawiadomił policję.

21 CZERWCA, KURÓW Policjanci otrzymali alarm SOS, który został wysłany z samochodu wraz z jego danymi lokalizacyjnymi. Okazało się, że auto uciekało w wypadku, po czym trafiło do warsztatu. Gdy jego system sterowania został wybudzony, maszyna automatycznie powiadomiła straż pożarną, pogotowie i policję. Kary za bezpodstawnne wezwanie służb pojazd nie otrzymał.

21 CZERWCA, PULAWY Najgorszy rodzaj klientów dotarł do restauracji przy ul. 6 Sierpnia. Dwie osoby najedli się i napili, a następnie opuścili lokal. Ich niezapłacony rachunek wyniósł 195 zł. Właściciel powiadomił policję. Mundurowi zabezpieczyli już nagranie z monitoringu.

21 CZERWCA, PULAWY Policjanci patrolujący miasto zauważyli dwóch mężczyzn bez kasków, którzy jechali motorowerem bez włączonych świateł. Gdy zatrzymali ich do kontroli okazało się, że pojazd nie ma ubezpieczenia, ani aktualnych badań technicznych. Kierujący 28-latek z Puław mandatu nie przyjął, więc o karze decyduje sąd. **OPR. RS**

Po trzech latach już trzeba zmieniać sprzęt



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH / ARCHIWUM

PUŁAWY Zakupiony w 2019 roku cyfrowy system obsługi sesji rady miasta nie spełnia oczekiwań radnych. Urządzenia nie działają tak, jak powinny, a ich naprawa z powodu braku części zamiennych nie jest możliwa. Miasto planuje wymianę, co może kosztować nawet 150 tys. zł.

Zacinające się mikrofony, problemy z dźwiękiem w trakcie transmisji, kłopoty z kolejkowaniem osób do zabrania głosu - to część problemów związanych z zamontowanym przed trzema laty system obsługi sesji i komisji Rady Miasta Puławy.

– Niestety od dłuższego czasu mamy problemy z prawidłowym działaniem terminali do głosowania i mikrofonami radnych. Urządzenia tego rodzaju zwykle wytrzymują kilka lat, po czym nadają się do wymiany, bo części zamiennych brakuje. Dlatego obecnie oglądamy inne systemy. Dwa, które testowaliśmy mają o wiele szersze możliwości oraz niższą awaryjność – mówi Małgorzata Gorgol, kierownik Biura Rady Miasta.

Wśród testowanych rozwiązań było to, z którego

Puławscy radni mają otrzymać nowe maszyny do głosowania

korzysta miasto Lublin oraz Nałęczów. W odróżnieniu od puławskiego, tamten system umożliwia szybki podgląd m.in. na imienne wyniki wszystkich głosowań wraz z odnośnikami do poszczególnych, opisanych fragmentów danego zebrania. Osoby zainteresowane przebiegiem sesji dzięki temu mogą precyzyjnie przeszukiwać nawet wielogodzinne nagrania, otrzymując dokładny czas rozpoczęcia dyskusji na poszczególne tematy, czy konkretnie głosowań.

Wraz z nowym oprogramowaniem Puławy otrzymałyby także nowe terminale z mikrofonami, kamerami itp. Na ten cel w projekcie zmian w tegorocznym budżecie zaplanowano 147 tys. zł. Nowy system, o ile inwestycja nie napotka na żadne przeszkody, mógłby zacząć pracę już po wakacyjnej przerwie.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Flagi na maszt



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH / ARCHIWUM

Z OPÓŹNIENIEM

Patriotyczna akcja „Pod białą-czerwoną” po dwóch latach doczeka się szczęśliwego finału. Gminy dostały już zapewnienia o refundacji wydatków na maszty flagowe i zaczęły słać zamówienia

RADOSŁAW SZCZĘCH

Lekkie opóźnienie zaliczyła akcja promująca polskie barwy narodowe, czyli przygotowana w okazji 100-lecia Bitwy Warszawskiej kampania „Pod białą-czerwoną”. W 2020 roku, jeszcze

przed pandemią, rząd ogłosił konkurs dla gmin. Te, które otrzymały odpowiednią liczbę głosów, miały dostać w prezencie nowy maszt z narodowym sztandarem. Gdy tematem numer jeden stał się Covid-19, patriotyczna akcja zeszła na dalszy plan. Gminy na zapewnienie o finansowaniu masztów czekały do wiosny tego roku. Dopiero teraz mogą rozpocząć przygotowania, nanosić zmiany w budżecie i słać zamówienia.

– My już zamówiliśmy maszt, który wykona dla nas firma z Niemiec koło Lublina. Będzie miał 9 metrów wysokości i stanie obok naszego Urzędu Gminy. Spodziewam się, że otrzymamy

go we wrześniu lub października – mówi Andrzej Bujek, wójt Żyrzyna.

W trakcie całej procedury jest także Kurów, którego władze pozostają w kontakcie zarówno z firmą zajmującą się tego rodzaju zadaniami, jak i pracownikami Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. Gmina czeka na umowę, która pozwoli na dalsze kroki. – Mnie ta inicjatywa bardzo się podoba. Chciałbym więcej symboli narodowych w przestrzeni publicznej na takiej zasadzie, jak ma to miejsce choćby w Stanach Zjednoczonych – przyznaje Arkadiusz Małecki, wójt Kurowa. Białą-czerwoną flagą będzie łopotała na wysokości 9 metrów, zawisnie przy miejscowej podstawówce.

Puławy już dawno wybrały lokalizację masztu. Zgodnie z wolą radnych, będzie to plac za Wojskową Komendą Uzupełnień. Pod koniec czerwca środki na jego zakup zostaną wpisane do tegorocznego budżetu (20 tys. zł). – Zabezpieczenie jest z górką, bo inwestycja powinna być o wiele tańsza – zaznacza Łukasz Kołodziej, szef wydziału kultury i promocji.

Maszty mają stanąć także w Baranowie, Markuszowie i Wąwolnicy. Gminy, po rozliczeniu montażu, mają otrzymać refundację z budżetu państwa, maksymalnie do 8 tys. zł. Dekorowanie samorządów ma potrwać do 11 listopada.

Pokazy i koncerty nie tylko dla rolników

IMPREZA Wyspa innowacji, kiermasz pszczelarski, pokazy maszyn, nagrody dla wyróżniających się rolników z całego województwa i dużo muzyki - tak będzie wyglądał „Dzień Otwartych Drzwi” Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli.

W niedzielę 26 czerwca, na boisku przy ul. Pożowskiej w Końskowoli odbędzie się rolniczy festyn miejscowego LODR-u. Impreza rozpocznie się w południe. Na odwiedzających będą czekały m.in. wystawy zwierząt hodowlanych, stoiska z zabawkami i sadzonkami roślin. Nie zabraknie także gastronomii i cukrowej waty.

Po przemówieniach, przy akompaniamencie Orkiestry Dętej Gminy Końskowola, na scenę wejdą najlepsi rolnicy województwa lubelskiego - laureaci szeregu konkursów dotyczących m.in. ekologii i bezpieczeństwa w gospodarstwie. Organizatorzy święta wręczą również



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH / ARCHIWUM

odznaczenia „zasłużony dla rolnictwa”.

Około godz. 13:30 ruszy blok artystyczny, który inauguruje koncert Stwora Głodomora (dla dzieci). Wystąpi również puławski Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle”, a także zespół coverowy 4Mation.

Równolegle, w godz. 8-15 w należących do ośrodka rol-

niczego pasiece, sadzie oraz na polu doświadczalnym w Pożogu II przygotowane zostaną pokazy dla rolników, sadowników i pszczelarzy. Zainteresowani będą mieli okazję obejrzeć kiermasz pszczelarski, obejrzeć prezentację maszyn i urządzeń rolniczych, a także zapoznać się z nowinkami technicznymi na „wyspie innowacji”.

Zobaczyć w akcji będzie można robota polowego, system odstraszenia ptaków oraz urządzenia wykorzystujące teledetekcję. Więcej o tzw. rolnictwie precyzyjnym rolnicy będą mogli dowiedzieć się z wykładu zaplanowanego na godz. 11 (pole Pożóg II).

Wstęp na imprezę jest bezpłatny.

RS

Który urząd najlepiej kopie



FOT. RADOSŁAW SZCZĘCH

GOŁĄB 12 drużyn piłkarskich weźmie udział w sobotnim Turnieju Piłki Nożnej Samorządowców Powiatu Puławskiego. Zawody zostaną rozegrane na nowym obiekcie w Gołębiu.

W sobotę na stadionie Hetmana zmierzą się ze sobą zespoły: Starostwa Powiatowego w Puławach, Miasta Puławy, Nałęczowa, Kazimierza Dolnego, Końskowoli, Baranowa, Wąwolnicy oraz Komendy Powia-

towej Policji w Puławach i Państwowej Straży Pożarnej w Puławach. Gościnnie zagrają reprezentacje Powiatu Ryckiego, Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie oraz drużyna Rejonu Criuleni z Mołdawii.

Ostatni, zeszłoroczny turniej wygrała drużyna z Kazimierza Dolnego. Przed dwoma laty zawodów nie organizowano. Początek sobotnich zmagania o godz. 9. Wstęp wolny. RS

Pierwszy dancing. Może nie ostatni

IMPREZA Puławianie udowodnili, że potrafią się bawić, tańczyć, nawet w środku dnia, w centrum miasta. To było piękne – przyznaje Michał Stachyra, organizator sobotniej potańcówki na Placu Chopina.

Pomysł zaimplementowania w Puławach popularnego w stolicy dancingu między pokoleniowego okazał się strzałem w dziesiątkę. Na placu Chopina w sobotę pojawiło się wielu mieszkańców w każdym wieku, od dzieci po seniorów. Jak się okazało, puławianie lubią i potrafią tańczyć – nawet za dnia.

– Mieszkańcy Puław pokazali, że takie projekty mają sens. Chcą się bawić, wspólnie działać i są wesołą, aktywną społecznością – mówi Michał Stachyra, pomysłodawca przeniesienia dancingu z warszawskich parkietów do centrum Puław. Kazimierzanin, szef fundacji KZMRZ, zwraca uwagę na wysokie zainteresowanie ze strony seniorów, ale także puławskiej młodzieży. – Udowodnili, że chcą uczestniczyć w życiu społecznym. To bardzo cenne – podkreśla.



W planach są kolejne dancingi. Jeśli zdobędą głosy mieszkańców w budżecie obywatelskim

Samą zabawę rozkręcał DJ Jerry z Leszkiem Kowalem, którzy stanęli za konsolą, a także pomysłodawczyni oryginalnej inicjatywy łączącej pokolenia w ramach „dancingu” – Paulina Braun. Wydarzenie organizowane przez KZMRZ finansowo wsparło Miasto Puławy.

Niewykluczone, że potańcówek tego rodzaju w Puławach będzie więcej. – Nie jestem mieszkańcem Puław, więc nie mogłem zrobić tego osobiście, ale moja znajoma złożyła już projekt całego cyklu dancingów do puławskiego budżetu obywatelskiego. Organizacja dziesięciu takich wydarzeń co 2-3 tygodnie przez cały okres wiosenno-letni to koszt ok. 40-60 tys. zł – informuje Michał Stachyra.

Jeśli projekt zdobędzie odpowiednią liczbę głosów, kolejne dancingi obejrzymy w przyszłym roku. Wcześniej, bo jeszcze w tym sezonie, kazimierska fundacja rozważa organizację imprezy z muzyką klubową połączoną z występem kapeli na żywo na puławskim Skwerze Niepodległości. **RS**

Repertuar kin

KINO „SYBILLA”, PUŁAWY Piątek, 24 czerwca:

Buzz Astral, animowany, godz. 14, 16
Elvis, biograficzny, godz. 18, 20.45
Sobota, 25 czerwca:
Buzz Astral, animowany, godz. 12.15, 14.15, 16.10
Elvis, biograficzny, godz. 18, 20.45

Sobota dla seniora: Powołany, dokument, godz. 10
Niedziela, 26 czerwca:
Buzz Astral, animowany, godz. 12, 14, 16
Elvis, biograficzny, godz. 18, 20.45
Poniedziałek, 27 czerwca:
Buzz Astral, animowany, godz.

12, 14, 16
Elvis, biograficzny, godz. 18, 20.45
Wtorek, 28 czerwca:
Buzz Astral, animowany, godz. 12, 14, 16
Elvis, biograficzny, godz. 18, 20.45
Środa, 29 czerwca:

Buzz Astral, animowany, godz. 12, 14, 16
Elvis, biograficzny, godz. 18, 20.45
Czwartek, 30 czerwca:
Buzz Astral, animowany, godz. 11.30, 13.30, 15.30
Elvis, biograficzny, godz. 17.30
Wieczór Kinomaniaka: Paryż, 13

dzielnica, dramat, godz. 20.15
KINO „CISY”, NAŁĘCZÓW
Piątek, 24 czerwca:
Jeżyk i przyjaciele, animowany, godz. 14.30
Top Gun: Maverick, akcja, godz. 16.30, 19
Sobota, 25 czerwca:

Jeżyk i przyjaciele, animowany, godz. 14.30
Top Gun: Maverick, akcja, godz. 16.30, 19
Niedziela, 26 czerwca:
Jeżyk i przyjaciele, animowany, godz. 14.30
Top Gun: Maverick, akcja, godz. 16.30, 19

Zapowiedzi imprez i wydarzeń

PUŁAWY

RAJD ROWEROWY W ramach cyklu Aktywne Puławy tamtejszy MOSiR zaprasza na VII Rajd Rowerowy. Cykliści wyruszą 25 czerwca o godz. 10.

Trasa będzie liczyć ok. 35 kilometrów i poprowadzi m.in. przez Kazimierz Dolny, Oblasy i Nasilów. Uczestników czeka przeprawa promem, za którą należy uiścić opłatę.



GŁÓWNY ZAWÓR JAZZU To będzie muzyczna podróż do przeszłości w Klubie SMOK w Puławach (ul. Wojska Polskiego 4). 25 czerwca o godz. 20 na scenie klubu wystąpi Główny Zawór Jazzu. Dziewięcioosobowy skład z Poznania łamie bariery międzygatunkowe w utworach takich gwiazd jak Monika Brodka, Kayah czy Perfect i wielu, wielu innych. Popularne przeboje zostaną zaprezentowane w swingowych aranżacjach utrzymanych w stylistyce lat 30. i 40. Bilety na koncert kosztują 30 zł.

ci, biesiada z zespołami muzycznymi, przejażdżki konne i dmuchany zamek. Całkowity dochód zostanie przeznaczony na bieżące potrzeby hospicjum.

ART.LAB Dom Chemika zaprasza młodzież i dorosłych na warsztaty „ART.LAB” poświęcone cyfrowym formom ekspresji. Zajęcia odbędą się 27 i 29 czerwca o godz. 17.

Uczestnicy darmowych warsztatów zdobędą wiedzę dotyczącą zasobów kultury online i cyfrowych form ekspresji. Będzie można poznać takie dziedziny, jak malarstwo VR, Pixel art, opowieści cyfrowe z wykorzystaniem memów i wiele więcej.

Zajęcia poprowadzi Robert Turski. Udział w warsztatach jest bezpłatny. Zgłoszenia przyjmowane są poprzez formularz zgłoszeniowy na stronie internetowej Domu Chemika.



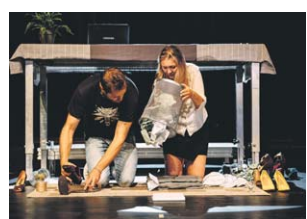
PIKNIK CHARYTATYWNY W niedzielę, 26 czerwca o godz. 15 na placu Chopina odbędzie się piknik charytatywny na rzecz Hospicjum im. św. Matki Teresy w Puławach. W programie znajdują się m.in. animacje dla dzie-

W planach są kolejne dancingi. Jeśli zdobędą głosy mieszkańców w budżecie obywatelskim

dzona w realiach współczesnej Europy i utrzymana w konwencji snu.

– Spektakl jest zarówno romantyczną komedią, groteską, ale i dramatem. Wszystkie elementy spektaklu łączy zwykły mebel, który przez wiele pokoleń zbliżał ludzi – podkreśla twórca przedstawienia.

Bilety w cenie 25 zł dostępne są w kasie Ośrodka i na Biletyna.pl.



KAZIMIERZ DOLNY

NOWE WYSTAWY W najbliższą sobotę w Kazimierzu Dolnym nastąpi otwarcie dwóch nowych wystaw przygotowanych przez Kazimierski Ośrodek Kultury, Promocji i Turystyki.

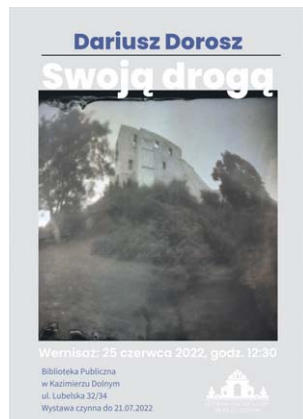
O godz. 12.30 w Bibliotece Publicznej (ul. Lubelska 32/34) odbędzie się wernisaż wystawy Dariusza Dorosza pt. „Swoją drogą”.

Będzie to podsumowanie 10 lat fotografowania w technice solarigrafii. Podczas wernisażu artysta opowie o swojej twórczości i o tym, jak wspomniała na technikę odmienną jego życie. Prace będzie można podziwiać do 21 lipca.

Pół godziny później w Galerii Podniebnych

Obrazów (Mały Rynek) zostanie zaprezentowana ekspozycja pt. „Zainspirowani Hartwigiem” z okazji jubileuszu 85-lecia powstania Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego im. Edwarda Hartwiga w Lublinie.

Twórcy przedstawiają prace konkursowe. Uczestnicy skonfrontowali się z twórczością Edwarda Hartwiga przy użyciu obecnych możliwości technologicznych. Wystawę będzie można zwiedzać do 23 lipca.



KWIOTKI W TRZECIM KSIĘŻYCU Bistro Trzeci Księżyc w Kazimierzu Dolnym (Mały Rynek 1) zaprasza na koncert pieśni tradycyjnych zespołu Kwiotki. Wydarzenie zaplanowano na 25 czerwca o godz. 20.

Zespół Kwiotki z inicjatywy Aleksandry „Olicy” Suchowieckiej. Liderka grupy od kilku lat prowadzi badania na polskich wsiach, rejestruje najstarsze pie-

śni, przekazuje je podczas warsztatów oraz aranżuje w swoich projektach muzycznych.

Formację tworzą czterej artystki z różnych stron kraju, których celem jest przywrócenie naturalnego, wspólnego śpiewania dawnych pieśni.



NAŁĘCZÓW

OGRODY ZNÓW OTWARTE Zainaugurowany przed kilkoma laty projekt powraca z nową edycją. Cieszący się dużą popularnością Nałęczowski Festiwal Otwartych Ogrodów odbędzie się już w weekend 25-26 czerwca.

Festiwal Otwartych Ogrodów realizowany jest w Nałęczowie regularnie. Inicjatywa zachęca właścicieli restauracji czy pensjonatów, jak i prywatnych posesji, do otwierania swoich ogrodów dla wszystkich chętnych. Goście miasteczka i jego mieszkańcy będą mogli odwiedzać poszczególne miejsca i liczyć na ciekawe atrakcje.

Podczas Festiwalu Otwartych Ogrodów będzie można się łatwo przemieszczać pomiędzy poszczególnymi punktami, ponieważ rowery miejskie,

retro melekсы i ekobus miejski będą dostępne nieodpłatnie.

A gdzie warto w tym czasie zajrzeć? Pełna lista dostępnych lokacji dostępna jest między innymi na stronie internetowej Nałęczowskiego Ośrodka Kultury.

W tych dniach swoje ogrody otworzą m.in. Muzea Bolesława Prusa i Stanisława Żeromskiego, Wille Samonówka, Lucyna i Starówka, Szkoła Zielone Wzgórze, Nałęczowski Zwierzyniec oraz osoby prywatne.

Właściciele każdego z tych miejsc przygotują różnorodne propozycje spędzenia czasu: warsztaty, wystawy, koncerty i sportkania.

Warto dodać, że w sobotę na placu przed Urzędem Miejskim o godz. 12 rozpocznie się Piknik Rodzinny towarzyszący festiwalowi. W programie atrakcje dla dużych i małych, wystawa i potańcówka.



Naleśniki lepsze od pizzy

Pierwsze naleśniki w Polsce to okrągłe placki z mąki żytniej, które pieczono na blasze. Na chrupiący placek nakładano farsz z cebuli i skrawek mięsa, które zostały z obiadu. Jeszcze wtedy nie śniło się nikomu o pizzy. Dziś Kazimierz Dolny słynie z francuskich naleśników z mąki gryczanej. I coraz częściej takie naleśniki robimy w domu.

WALDEMAR SULISZ

Ich historia sięga odległej starożytności. Pierwsze naleśniki były plackami z mąki i mleka i zastępowały Rzymianom chleb. W Chinach sporządzano naleśniki z ciasta ryżowego i jedzono je z warzywami. Do popularności naleśników w Europie przyczyniła się Katarzyna Medycejska, która wychodząc za króla Francji zabrała ze sobą przepis z Florencji.

Dziś za ojczyznę naleśników w Europie uważana jest Francja. Tam powstały „gallettes”, naleśniki z mąki gryczanej. I popularne w Polsce „crêpes” z mąki pszennej. Francuskie naleśniki gryczane podaje się na słono. Z mięsem, kielbasą, jajkiem, grzybami a nawet rybą.

Choć wydawać by się mogło, że naleśniki to w Polsce towar importowany, to już w XVII wiecznych książkach kucharskich można znaleźć sporo ciekawych receptur na naleśniki i omlety. Wspomniany autor „Kucharza doskonałego” proponował naleśniki z opłatków, naleśniki lukrowane a nawet naleśniki, w których ciasto zastępował liśćmi winogron.

Jeden naleśniki na dwie osoby

Francuskie naleśniki gryczane są duże. Rozkłada się je na talerzu. Zawija brzegi. Na środek pakuje nadzienie z mięsa i warzyw. Posypuje żółtym serem. Wbija żółtko. I zapieka w piecu. Jednym naleśnikiem mogą najeść się dwie osoby.

Jak mąka, takie ciasto. Przede wszystkim jest to gryczana. Można ją kupić w sklepach ze zdrową żywnością, coraz częściej sprzedawana jest w sklepach spożywczych. Ale możecie ją zrobić sami. Trzeba kupić niepaloną kaszę gryczaną i zemleć w młynku.

Z samej mąki gryczanej naleśników nie będzie. Należy dodać do niej mąkę pszenną. W jakiej proporcji. Najlepiej pół na pół. Ale fani gryczanych na 50 dag mąki gryczanej dają 10 dag mąki pszennej. Żeby naleśniki były lżejsze, dodają trochę sody oczyszczonej.

Jeśli do mąki dodacie wodę mineralną, naleśniki



będą bardziej puszyste. Do wody można także dodać jasne piwo. A co z jajkiem? Klasyczne naleśniki francuskie z mąki gryczanej jajka nie potrzebują. Co z przyprawami? Sól i pieprz do ciasta naleśnikowego to podstawa. Można dodać suszoną pietruszkę. Albo zioła prowansalskie. Naleśniki smażymy na patelni o grubym dnie, którą wcześniej smarujemy pędzelkiem z nurzonym w oleju.

Jaki farsz?

Może być ze szpinakiem. Jak go zrobić? – Na patelni rozgrzewam dwie łyżki masła, dodaję dwa małe,

roztarte ząbki czosnku, posiekaną małą cebulę i sporo świeżo startej gałki muszkatu. Kiedy roznoszą się już wspaniałe aromaty, ale absolutnie nic się nie przypala, dodaję płaską łyżkę mąki i chwilę mieszam, zmniejszam ogień do minimum i na to wrzucam całą paczkę zamrożonego szpinaku. Kiedy ukażą się małe wulkaniczne kraterki plujące zieloną masą, mieszam, dodaję soli i bazylii – radziła mi Mantu, zaprzyjaźniona fanka naleśników i szpinaku z Kielc.

Z warzywami – mówią wegetarianie. Na oliwie

podsmażamy 4 pomidory obrane ze skórki, dodajemy posiekaną czerwoną cebulę, kilka czarnych oliwek, małą papryczkę chili, zioła prowansalskie, pieprz. Dusimy i nakładamy na naleśniki. Zawijamy, przekładamy do żaroodpornego naczynia wysmarowanego tłuszczem, posypujemy startym żółtym serem i zapiekamy. Do naleśników możemy podać ostry sos pomidorowy. I z mięsem. Tu możliwości kombinacji smaków są niewyczerpane. Kielbasa z cebulą i boczkiem, boczek z grzybami i cebulą, mięso, ser, zioła. Jak w pizzy.

Naleśniki po meksykańsku

Składniki: 6 naleśników, 50 dag mielonej wołowiny, 2 pomidory, 1 czerwona papryka, 1 cebula, kukurydza z puszki, sól, pieprz, ostra papryka, pikantny sos chili, kwaśna śmietana.

Wykonanie: wołowinę przyprawić solą z pieprzem i przesmażyć na patelni. Przełożyć do rondelka, na tej samej patelni przesmażyć cebulę, dodać pokrojonego pomidora i paprykę, kukurydzę, dusić 10 minut. Dodać mięso, wymieszać, doprawić do smaku, podgrzać.

Farsz nakładać na podgrzane naleśniki, zawinąć. Podawać z ostrym sosem chili i kwaśną śmietaną.

Naleśniki z Janowca nad Wisłą

Składniki: 8 naleśników, 30 dag pieczarek, 15 dag żółtego, ostrego sera, sól, pieprz. Na panierkę: jajka, bułka tarta. Oraz dużo surówek.

Wykonanie: na każdym naleśniku ułożyć warstwę pieczarek i sera. Doprawić. Zwinąć na pół. Ostrożnie panierować w jajku i bułce. Smażyć na rumiano. Podawać z bukietem surówek.

Patent z panierką okazał się wyśmienity. Choć naleśniki są wegetariańskie, to smakują tak, że można odpuścić schabowe.

Naleśniki z truskawkami

Składniki: 2 jajka, 1 szklanka mleka, pół szklanki mąki, 2 łyżeczki masła, 2 łyżeczki cukru, 1 olejek waniliowy, 1 szklanka świeżych pokrojonych truskawek, 1 szklanka bitej śmietany, olej.

Wykonanie: do miski kolejno dodawać mleko, mąkę, masło, cukier, jajka i olejek waniliowy – stale miksując. Przykryć i odstawić na godzinę. Smażyć naleśniki na dobrze rozgrzanej patelni. Na usmażonym naleśniku rozprowadzić bitą śmietanę i ułożyć kawałki truskawek. Zwinąć, można polać go gorącą czekoladą.

Płonące naleśniki Suzette

Składniki: na ciasto: 10 dag pszennej mąki, 2 jajka, ¼ szklanki mleka, 1 łyżka masła, sól, kieliszek koniaku. Na syrop pomarańczowy: 4 duże pomarańcze, 1 cytryna, 3 łyżki masła, kieliszek pomarańczowego likieru, kilka kostek cukru.

Wykonanie: mąkę, jajka, mleko, masło, sól dokładnie wymieszać. Na małej patelni rozpuścić masło i usmażyć cienkie naleśniki. Pomarańcze i cytryny dokładnie wyszorować i osuszyć. Kostki cukru potrzebne o pomarańcze i cytrynę, żeby się zezłociły. Cytrynę i pomarańcze obrać ze skórki, oczyścić z błon i dokładnie rozgnieść. W rondelku roztopić łyżkę masła, dodać cukier, sok z cytryny i pomarańczy, podgrzewać do wytworzenia syropu. Dodać likier. Naleśniki podgrzać na patelni, polać syropem, skropić koniakiem i zapalić. Podawać na patelni.

Wariacje. Do naleśników możesz podać konfiturę pomarańczową z dodatkiem imbiru. Małe rozkoszne naleśniki doskonale komponują się z gorącą czekoladą. W tygielku do parzenia kawy rozpuść kilka kawałków gorzkiej czekolady (na małym ogniu), dolej mleka. Kiedy czekolada będzie gotowa, dodaj do niej wiśnie z likieru, podgrzej i podaj z naleśnikami. Możesz także do gorącej czekolady dodać namoczone w koniaku rodzynki, kawałki mandarynek a nawet chili w proszku.

Grają i odchodzą

PIŁKA NOŻNA Wisła Puławy ma już za sobą pierwszy mecz kontrolny w okresie przygotowawczym do rozgrywek II ligi. Siedmiu zawodników opuści Dumę Powiśla

Podopieczni trenera Mariusza Pawłaka pokonali występującą w I lidze Resovię 2:1. Po interesującym, jak na pierwszy mecz po kilku dniach wspólnych treningów, spotkaniu i trafieniach Krystiana Putona i Mateusza Klichowicza wiślaczy mogli cieszyć się z wygranej.

Po pierwszej połowie puławianie prowadzili 1:0 po ładnym strzale Krystiana Putona, który wykorzystał podanie z prawej strony jednego z dwóch testowanych piłkarzy. W drugiej odsłonie rzeszowianie doprowadzili do wyrównania. Zwycięskiego gola, na dwie minuty przed końcem sparingu, strzelił Mateusz Klichowicz, który wykorzystał dośrodkowanie Dominika Banacha.

Z końcem czerwca sześciu piłkarzom Wisły kończą się kontrakty i już wiemy, że nie zostaną przedłużone. Z Dumą Powiśla pożegnają się: Ariel Wawszczyk, Paweł Socha, Łukasz Kuban, Bartłomiej Bartosiak, Piotr Owczarzak i Błażej Cyfert.



Piłkarze Dumy Powiśla mają już za sobą pierwszy mecz kontrolny. Na swoim boisku pokonali ligową Resovię 2:1

Kibice nie zobaczą także Portugalczyków: Carlosa Daniela i Pedro Gaio. Pierwszy powrócił do swojej ojczyzny, drugi ma za sobą operację i teraz czeka go rehabilitacja. Nowymi zawodnikami drużyny prowadzonej przez trenera Pawłaka będą Robert Majewski z Pogoni Siedlce i Mateusz Klichowicz z Choj-

niczanki. Drugi wpisał się już nawet na listę strzelców.

Znany jest już terminarz nowego sezonu. Rozgrywki w II lidze rozpoczną się 16-17 lipca. Wiślaczy zagrają wówczas u siebie z GKS Jastrzębie. W drugiej serii spotkań podejmą Wigry Suwałki. Rozgrywki zostaną zakończone 4-5 czerwca przyszłego roku.

(GROM)

Wisła Puławy – Resovia Rzeszów 2:1 (1:0)

Bramki: Puton (16), Klichowicz (88) – Morys (78).

Wisła: Zawodnik testowany I (70 zawodnik testowany II) – Cheba, Majewski (70 Wawszczyk), Wiech, Wawszczyk (46 Kuban), zawodnik testowany III (46 Klichowicz), Ryszka (46 Skałeki), Ednilson Furtado (46 Banach), Lisowski (46 zawodnik testowany IV), Puton (70 Lisowski), Paluchowski (46 Drozdowicz).

TERMINARZ WISŁY PUŁAWY W II LIDZE W SEZONIE 2022/2023:

16-17 lipca (1. kolejka): Wisła Puławy – GKS Jastrzębie ● Wigry Suwałki – Lech II Poznań ● Siarka

Tarnobrzeg – Znicz Pruszków ● Radunia Stężyca – Śląsk II Wrocław ● Kotwica Kołobrzeg – Stomil Olsztyn ● Zagłębie II Lubin – Pogoń Siedlce ● Polonia Warszawa – KKS 1925 Kalisz ● Garbarnia Kraków – Motor Lublin ● Olimpia Elbląg – Górnik Polkowice.

23-24 lipca (2. kolejka): Wisła – Wigry Suwałki ● **30-31 lipca (3. kolejka):** Siarka Tarnobrzeg – Wisła ● **6-7 sierpnia (4. kolejka):** Wisła – Radunia Stężyca ● **10 sierpnia (5. kolejka):**

Kotwica Kołobrzeg – Wisła ● **13-14 sierpnia (6. kolejka):** Wisła – Zagłębie II Lubin ● **20-21 sierpnia (7. kolejka):** Polonia Warszawa – Wisła ● **27-28 sierpnia (8. kolejka):** Wisła – Garbarnia Kraków ● **3-4 września (9. kolejka):** Olimpia Elbląg – Wisła ● **10-11 września (10. kolejka):** Wisła – Górnik Polkowice ● **17-18 września (11. kolejka):** Motor Lublin – Wisła ● **24-25 września (12. kolejka):** Wisła – KKS 1925 Kalisz ● **1-2 października (13. kolejka):** Pogoń Siedlce – Wisła ● **8-9 października (14. kolejka):** Wisła – Stomil Olsztyn ● **15-16 października (15. kolejka):** Śląsk II Wrocław – Wisła ● **22-23 października (16. kolejka):** Wisła – Znicz Pruszków ● **29-30 października (17. kolejka):** Lech II Poznań – Wisła.

Runda rewanżowa rozpocznie się 5-6 listopada. Wisła wyjedzie na mecz do GKS Jastrzębie. Tydzień później (12-13 listopada) odbędzie się 19. kolejka, ostatnia w tym roku. Po niej zespoły udadzą się na zimową przerwę. Rozgrywki zostaną wznowione 25-26 lutego 2023. Wówczas wiślaczy zmierzą się u siebie z mistrzem grupy 4. III ligi Siarką Tarnobrzeg. Sezon 2022/2023 w II lidze zakończy się 4-5 czerwca.

Idzie śladem Rogulskiego

PIŁKA RĘCZNA Azoty Puławy mają nowego obrotowego. Do zespołu dołączył Kelian Janikowski

Puławianie kompletują skład na nowy sezon. Do drużyny dołączył 26-letni obrotowy Kelian Janikowski, który ostatnio występował w Torus Wybrzeżu Gdańsk. Wcześniej reprezentował także MMTS Kwidzyn. W barwach klubu z Gdańska zdobył 238 bramek. W obecnym sezonie szczypiornista trafił do siatki rywali 42 razy. Kontrakt z nowym obrotowym podpisany został na trzy lata.

Janikowski to drugi nowy gracz na obrotowie. Po zakończeniu sezonu do Azotów zakontraktowany został Chorwat Roko Trivcovic. Zawodnik podpisał dwuletnią umowę. Trivcovic i Janikowski mają zastąpić na kole reprezentanta Polski Dawida Dawdzika i Łukasza Rogulskiego. Pierwszy odszedł do Orlen Wisły Płock, drugi wybrał kierunek zagraniczny i od nowego sezonu będzie graczem AEK Ateny. Warto podkreślić, że Janikowski idzie śladami Rogulskiego, który zanim został graczem Azotów, występował w Torus Wybrzeżu.

W zespole brązowych medalistów jest jeszcze trzeci zawodnik na pozycji obrotowego. To Ukrainiec Iwan Burzak. 23-letni piłkarz zasilili Azoty w styczniu tego roku. Szczypiornista wystąpił z reprezentacją Ukrainy w rozegranych na Słowacji i Węgrzech mistrzostwach Europy. Trafił do siatki przeciwników. Z obrotowym klubem podpisał 1,5-letni kontrakt. Wszystko wskazuje na to, że rywalizacja na obrotowie w Azotach będzie bardzo interesująca.



Po stronie nowych nabytków puławian są również reprezentant Polski rozgrywający Kacper Adamski z Energa MKS Kalisz, hiszpański środkowy Ignacio Vallesa i prawoskrzydłowy Zagłębia Lubin Marek Marciniak. Do składu włączeni zostali wychowankowie Tobiasz Górski i Jan Antolak.

Zabraknie prawoskrzydłowego Andrii Akimenki, obrotowego Łukasza Rogulskiego i Dawida Dawdzika, rozgrywającego Aliaksandra Bachki, Antoniego Łangowskiego i Pawła Podsiadły oraz lewoskrzydłowego Wojciecha Gumińskiego. Ze sztabu szkoleniowego odszedł drugi trener Michał Skórski. Zastą-

Nowym zawodnikiem Azotów Puławy został obrotowy Torus Wybrzeża Gdańsk Kelian Janikowski

pił go były reprezentant Polski i były zawodnik Azotów Patryk Kuchczyński. Pierwszym trenerem w dalszym ciągu będzie Robert Lis. Szkoleniowiec przybył do Azotów w trakcie sezonu 2020/2021 zastępując Duńczyka Larsa Walthera. Pod okiem byłego reprezentanta Polski, zawodnika m.in. Warszawianki, drużyna z Puław dwa razy z rzędu wywalczyła brązowy medal (2021 i 2022).

(GROM)

Wygrana na koniec

PIŁKA NOŻNA W ostatniej kolejce lubelskiej klasy okręgowej sezonu 2021/2022 rezerwy Wisły Puławy pokonały Błękit Cynców 4:3. Zwycięstwo przesunęło młodych puławian na 12. pozycję w tabeli

Podopieczni trenerów Jacka Magnuszewskiego i Piotra Grabarza wykorzystali atut własnego boiska i w rywalizacji ze zdegradowanym zespołem z Cyncowa udowodnili swoją wyższość. Dla gości spotkanie w Puławach nie miało już żadnego znaczenia. Ewentualne zwycięstwo, w sytuacji porażki Wisły Annapol z Orionem Niedzwica Duża, przesunęło przyjezdnych z ostatniego na przedostatnie miejsce w tabeli ligi okręgowej. Z kolei gospodarze, którzy już wcześniej zapewnili sobie utrzymanie, mogli poprawić swoją lokatę.

Tak się stało. Rezerwy Wisły pokonały Błękit 4:3 i awansowały z 13. na 12. pozycję, wyprzedzając LKS Stróża, który przegrał 1:5 z MKS Ryki. W zakończonym sezonie puławska młodzież wygrała 10 spotkań i cztery zremisowała. W 16 meczach Wisła II schodziła z boiska pokonana. Więcej razy – siedem – wygrywała na swoim

boisku, na wyjazdach – tylko trzykrotnie. Remisami obdzielili po równo – po dwa razy w domu i na boiskach rywali. Z kolei większość, bo aż 10 spotkań przegrywali na terenie przeciwnika. Najwyższe zwycięstwo odnieśli w Puławach z Piaskowia Piaski (8:0). Z kolei najwyższej porażki rezerwy doznały na wyjeździe z KS Drzewce (0:11).

Wyniki 30. ostatniej kolejki: Unia Bełżyce – Stal Ponia-towa 0:6 ● Garbarnia Kurów – Avia II Świdnik 2:6 ● LKS Stróża – MKS Ryki 1:5 ● Wisła II Puławy – Błękit Cynców 4:3 ● KS Drzewce – Sokół Konopnica 3:1 ● Wisła Annapol – Orion Niedzwica Duża 0:3 ● Polesie Kock – Sygnał Lublin 2:0 ● Janowianka Janów Lubelski – Piaskovia Piaski 4:2.

1. Stal	30	87	110-23
2. Drzewce	30	70	112-31
3. Janowianka	30	70	116-36
4. Piaskovia	30	50	54-53
5. Sygnał	30	49	67-60
6. Orion	30	45	60-59
7. Unia	30	40	57-72
8. Polesie	30	39	59-63
9. Ryki	30	38	54-68
10. Avia II	30	38	66-76
11. Sokół	30	36	53-67
12. Wisła II	30	34	77-98
13. Stróża	30	32	52-69
14. Garbarnia	30	27	43-93
15. Annapol	30	20	41-107
16. Błękit	30	20	46-92

(GROM)

225 rocznica powstania „Mazurka Dąbrowskiego” (4)

„Marsz, marsz, Dąbrowski...”

ANDRZEJ TOŁPYHO

Słowa pieśni, które rozbrzmiewały owej nocy z 20 na 21 lipca 1797 r. w Reggio, przetrwały w niemal nie zmienionej postaci aż do dziś. Wprawdzie odnotujemy szereg odmian, kilkanaście dodatkowych strof dodawany w późniejszych okresach, ale wszystkie one nie utrwały się w tradycji. Dzisiejszy hymn narodowy pozostał autorską pieśnią Józefa Wybickiego. Wraz z melodią Mazurka Dąbrowskiego został przez niego darowany legionom i nam wszystkim.

Śpiewając Mazurka Dąbrowskiego rzadko zastanawiamy się nad wypowiedzianymi słowami. A mają one głęboką treść i nieprzeciętny sens. Im to poświęcamy dzisiejszą opowieść. Za podstawę analizy przyjmijmy tekst rękopisu „Pieśni Legionów Polskich we Włoszech”.

„JESZCZE POLSKA NIE UMARŁA KIEDY MY ŻYJEMY...”

W tych pierwszych siedmiu słowach zawarta została główna myśl pieśni będącej wyznaniem wiary w nieśmiertelność Ojczyzny oraz nadzieję na odzyskanie przez nią niepodległości. Wśród świadków zniknięcia Polski z mapy Europy znaleźli się wszakże tacy, którzy uważali, że koniec państwa oznacza równocześnie zagładę narodu. Takim osądom zdecydowanie sprzeciwił się Józef Wybicki, który dobitnie stwierdził, że jeśli żyją Polacy, to żyje ich ojczyzna, żyje naród jedynie chwilowo pozbawiony własnego państwa.

Początek pierwszej strofy pieśni już w 1798r. zaczęto śpiewać w nieco zmienionej postaci, co było szczególnie popularne w Warszawie. Zamiast słów „nie umarła” śpiewano „nie zginęła”, w miejsce dalszych słów „co nam obca moc wydarła, szablą odbijemy” włączono: „co nam obca przemoc wzięła, szablą odbierzemy”.

Znacznie trudniej było zaadaptować się słowu „kiedy”, zastępowanemu przez słowo „póki”. A przecież to ostatni określa granicę czasu: „póki (dopóki) my żyjemy”.

„Jeszcze Polska nie umarła, kiedy my żyjemy” – tak śpiewali legioniści wierzący, że to w nich żyje Polska i że to oni są odpowiedzialni za jej dalsze losy. I tu przypomnienie wiadomości z zakresu struktury ówczesnego społeczeństwa polskiego. Większość legionistów należała do warstwy chłopskiej, która przez wiele jeszcze lat nie asygnowała na miana obywateli kraju. Narodem polskim czuła się szlachta, a mieszczanie powoli zdobywali prawa obywatelskie. Nawet po ogłoszeniu Konstytucji 3 Maja chłopci pozostanie bez-



Gen. Jan Henryk Dąbrowski na czele Legionów

„Było to w Mediolanie podczas dokonywania przez gen. Dąbrowskiego przeglądu świeżo uformowanych oddziałów. Jadąc konno, w otoczeniu sztabu, generał troskliwym okiem patrzył na zbiedzone twarze swoich podkomendnych, którzy z różnych strony ściągali pod jego sztandary. Zatrzymywał się, nawiązywał z niektórymi rozmowę. Wszystkich oficerów pytał o nazwiska i o dotychczasową służbę. W pewnej chwili wódz zatrzymał się przed młodym porucznikiem.

– Nazwisko twoje, żołnierzu? – zwrócił się do niego.

Młodzieniec wyprężył się dumnie, odpowiadając:

– Jestem oficerem, obywatelu generale!

– Ach, tak... – Dąbrowski

pokiwał głową – Wobec tego nie potrzebuję twojego nazwiska. I tak zapamiętam dobrze jednego oficera Legionistów, który nie czuje się żołnierzem!...”

„CO NAM OBCA MOC WYDARŁA SZABLĄ OBIJEMY.”

Legionowi żołnierze, bez względu na stopień wojskowy czy pochodzenie społeczne, w pełni prezentowali myśli Józefa Wybickiego wyrażone w „Pieśni Legionów Polskich we Włoszech”, tym w drugiej części pierwszej strofy zacytowanego powyżej.

Tadeusz Kościuszko, w liście napisane w Paryżu w 1798r. i skierowanym do żołnierzy – legionistów, wskazywał:

Portret Stefana Czarnieckiego pędzla Leona Kaplińskiego z 1863 roku

„Pomnijcie, obywatele, że jesteście zawiązkiem siły zbrojnej narodu polskiego, że waszym jest przeznaczeniem zanieść dar wolności Ojczyźnie i udział światła współziomkom, że na koniec z was będą wybierani oficerowie wojska polskiego, gdy okoliczności na ziemi polskiej stanąć pozwolą.”

„MARSZ, MARSZ DĄBROWSKI. DO POLSKI Z ZIEMI WŁOSKI. ZA

Charles Michel Guilbert d'Anelle, Varsovie. Épisode de 1831



TWOIM PRZEWODEM ZŁĄCZYEM SIĘ Z NARODEM.”

Naczelnym hasłem Legionistów był powrót na ziemię ojczyzną i wyzwolenie z niewoli. Myśl ta przyświecała legionistom tęskniącym za krajem i wierzącym, że gen. Dąbrowski spełni ich marzenia i zawiędzie swe wojsko do Polski. Nadzieję tę wyraził Józef Wybicki i w refrenie „Pieśni Legionów”.

„JAK CZARNECKI DO POZNANIA WRACAŁ SIĘ PRZEZ MORZE DLA OJCZYZNY RATOWANIA PO SZWEDZKIM ROZBIORZE.”

Tak w pierwotnej wersji brzmiała kolejna strofa Pieśni Legionów. O co tu chodziło?

W dowództwie Legionów rozważano koncepcję przeprowadzenia oddziałów przez Adriatyk, by następnie przez teren późniejszej Jugosławii (będącej wówczas częścią Austrii) i przez Półwysep Bałkański przedostać się do południowowschodniej Polski. Według powszechnej opinii, w tym wspieranej przez Józefa Wybickiego, wykonawcą tych śmiałych rajdów wojennych mógł być hetman Stefan Czarniecki.

Stefan Czarniecki był w owym czasie ulubionym bohaterem narodowym. Pamiętano jego wielki talent organizacyjny i dowódczy, między innymi w XVII-wiecznych zmaganiach ze Szwedami.

„W 1657 roku z czteroipółtysięcznym oddziałem przeprowadził króla Jana Kazimierza przez obsadzone wrogimi wojskami Pomorze Gdańskie. Rok później dywizja polska pod jego dowództwem wyruszyła do sojuszniczej Danii. W grudniu, w czasie pościgu za armią szwedzką, przeprowadził swoje wojska łodzią przez cieśninę morską. Zaskoczony przeciwnik został zmuszony do kapitulacji. Niespełna dwa tygodnie później Czarniecki odbiór z rąk szwedzkich Koldyngę – starą rezydencję królów duńskiej, za co Fryderyk III nagroził go złotym łańcuchem” (Encyklopedia sławnych Polaków, Poznań 2002).

Stefan Czarniecki (ok. 1599-1665) prawie całe swoje dorosłe życie, wśród swego wojska na frontach wojen, spędził zaczynając jako prosty żołnierz. Zasłynął głównie jako pogromca Szwedów. Nie obyło się bez licznych ran. podczas walki z Kozakami kula wyrwała mu podniebienie, zastąpione następnie srebrną blaszką. Na krótko przed śmiercią otrzymał buławę Hetmańską.

• ZA TYDZIEŃ: „DAŁ NAM PRZYKŁAD BONAPARTE...”